

Sygn. akt II K 334/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Wołominie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący – SSR Florian Szcześnik

Protokolant – Rafał Kawałowski

przy udziale Prokuratora Piotra Zalewskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 15 lipca 2016 r., 19 października 2016 r. i 13 stycznia 2017 r.

sprawy **P. K. (1) (K.)**,

syna T. i E.,

ur. w dniu (...) w W.,

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 05 października 2013 roku w miejscowości M. powiatu (...), województwa (...), sprzed centrum handlowego (...) wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą usiłował dokonać kradzieży roweru marki U. (...) o wartości 800 zł poprzez przecięcie linki zabezpieczającej o wartości 80 zł na szkodę H. G., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję osób postronnych;

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k.

2. w dniu 10 września 2013 roku w miejscowości M. powiatu (...), województwa (...), sprzed centrum handlowego (...) po uprzednim przecięciu linki zabezpieczającej dokonał kradzieży roweru marki K. koloru czerwonego o wartości 700 zł na szkodę T. L. (1);

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.,

orzeka:

I. ustalając w ramach czynu zarzuconego oskarżonemu P. K. (1) w punkcie 2 aktu oskarżenia, iż polegał on na kradzieży w dniu 10 września 2013 r. w M. roweru marki K. o wartości 350 złotych na szkodę T. L. (2) i wyczerpywał znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 k.w., na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. umarza postępowanie, zaś na podstawie art. 118 § 2 k.p.w. określa, że koszty postępowania w powyższym zakresie ponosi Skarb Państwa;

II. oskarżonego P. K. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w punkcie 1 aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, że wartość roweru, którego kradzieży usiłował dokonać wynosiła 700 złotych, i za to na podstawie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 5 października 2013 r. (co odnosi się również do wszystkich zastosowanych w dalszej części niniejszego wyroku przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny) skazuje go, zaś na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz H. G. kwoty 80 (osiemdziesięciu) złotych;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 5 października 2013 r. do dnia 7 października 2013 r. oraz w dniu 8 kwietnia 2014 r.;

V. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. dowód rzeczowy szczegółowo opisany pod poz. 1 w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/13 na karcie 147 akt sprawy nakazuje zwrócić Centrum Handlowemu (...) w M., zaś opisany pod pozycją 2 wykazu zwrócić H. G.,

VI. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. C. P. kwotę 852 (ośmiuset pięćdziesięciu dwóch) złotych powiększoną o 23% VAT z tytułu wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu,

VII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zakresie czynu, za który P. K. (1) został skazany, zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 334/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 13 stycznia 2017 roku

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

P. K. (1) w 2013 r. był już od kilku lat uzależniony od narkotyków. Zżywał heroinę i amfetaminę, nie stronił również od alkoholu. Pieniądze na używki zdobywał dokonując drobnych kradzieży (k. 205 - 207 - wyjaśnienia oskarżonego, k. 140 - 142 - opinia sądowo - psychiatryczna, k. 73 - 86 - dokumentacja medyczna).

W dniu 10 września 2013 r. około godziny 11:00 T. L. (2) jak co dzień udała się z miejsca swojego zamieszkania na ul. (...) w W. rowerem marki K. (...) koloru czerwonego o wartości 350 złotych, na parking przed Centrum Handlowym (...) w M.. Na parkingu rower przymocowała linką zabezpieczającą do stojaka, po czym udała się autobusem do pracy. Tego dnia P. K. (1) również pojechał do Centrum Handlowego (...) w M.. Spostrzegł na parkingu rower pozostawiony przez T. L. (2) i postanowił go ukraść. Przeciął nieustalonym narzędziem linkę zabezpieczającą i odjechał rowerem, a następnie sprzedał go nieustalanej osobie za kwotę 150 złotych, zaś pieniądze przeznaczył na zakup jedzenia i narkotyków (k. 36 - wyjaśnienia oskarżonego, k. 43, 225 - 226 - zeznania T. L. (2), k. 46 - zdjęcia, k. 50 - karta klienta, k. 237 - 240 - opinia biegłego).

W dniu 5 października 2013 r. przed godziną 17:50 P. K. (1) wraz z nieustalonym mężczyzną o pseudonimie (...), udał się do Centrum Handlowego (...) w M. w celu dokonania na jego terenie kradzieży sklepowych na zakup narkotyków. Ponieważ byli intensywnie obserwowani przez pracowników ochrony wewnątrz centrum, postanowili wyjść na parking i stamtąd ukraść jakiś rower. Zainteresowali się należącym go H. G. rowerem marki U. (...) o wartości 700 złotych, którym przyjechała ona na zakupy. Mężczyzna o pseudonimie (...) przeciął nieustalonym narzędziem linkę, którym rower został przymocowany przez właścicielkę do stojaka, a następnie obaj sprawcy przystąpili do wyprowadzenia roweru z terenu parkingu. W tym samym czasie do centrum handlowego przyjechał A. K.. Udając się w kierunku wejścia do centrum jego uwagę zwróciło zachowanie się P. K. (1) i jego znajomego, którzy wykonywali jakieś czynności przy rowerze H. G. zasłaniając rower własnymi ciałami. W tym momencie nieustalona kobieta zaczęła krzyczeć, że ci mężczyźni dokonują kradzieży roweru. Wówczas A. K. podszedł bliżej mężczyzn, w tym czasie nieustalony mężczyzna o pseudonimie (...) oddalił się w nieznanym kierunku, zaś P. K. (1) powoli wyprowadzał rower ze stojaka. A. K. przytrzymał P. K. (1) za bark i zapytał go, czy to jest jego rower. P. K. (1) wówczas odpowiedział, że rower należy do niego, tylko zgubił gdzieś klucz do zamka linki zabezpieczającej dlatego musiał ją przeciąć, po czym próbował oddalić się z miejsca wraz z rowerem. A. K. nie ufając jego zapewnieniom zwrócił się do P. K. (1) aby ten przedstawił jakieś dokumenty na potwierdzenie swoich słów. P. K. (1) odpowiedział wówczas, że może przynieść dokumenty tylko trzeba popilnować mu rowerem, aby go nikt nie ukradł. P. K. (1) ponownie wprowadził rower do

stojaka, po czym zaczął odchodzić w nieustalonym kierunku. W tym samym czasie z Centrum Handlowego wyszła H. G. i zbliżyła się do miejsca, w którym stał jej rower. Na zapytanie A. K. czy jest właścicielką roweru, odpowiedziała twierdząco. Wówczas zaczęli oboje krzyżeć, że ucieka złodziej wskazując przechodniom na P. K. (1). P. K. (1), który do tej pory przemieszczał się wolnym krokiem, zaczął wówczas biec. A. K. pobiegł za P. K. (1) i po krótkim pościgu dokonał jego ujęcia. Po pewnym czasie na miejsce przybył partol Policji w składzie sierż. sztab P. Z. i sierż. sztab. D. W., którym A. K. przekazał P. K. (1), zaś funkcjonariusze dokonali jego zatrzymania (k. 36, 138, 205 - 207 - wyjaśnienia oskarżonego, k. 5, 207 - 208 - zeznania H. G., k. 15v, 226 - 227 - zeznania P. Z., k. 24v-25, 227 - zeznania P. K. (2), k. 237 - 240 - opinia biegłego).

P. K. (1) przesłuchany w charakterze podejrzanego w dniu 7 października 2013 r. przyznał się do popełnienia obu zarzuconych mu czynów. Odnośnie roweru marki K. wyjaśnił, że dokonał jego kradzieży w dniu 10 września 2013 r. ponieważ potrzebował pieniędzy na jedzenie i narkotyki. Oświadczył, że rower był koloru czerwonego i sprzedał go na bazarze przygodnemu mężczyźnie za kwotę 150 złotych. Odnośnie drugiego czynu odmówił złożenia wyjaśnień. Składając wyjaśnienia w dniu 8 kwietnia 2014 r. przyznał się jedynie do usiłowania kradzieży roweru U., zaś nie przyznał się do kradzieży roweru marki K. i odmówił składania wyjaśnień. Podczas rozprawy w dniu 15 lipca 2016 r. również przyznał się do usiłowania kradzieży roweru U., krótko opisując okoliczności popełnienia tego czynu. Nie przyznał się zaś do kradzieży roweru marki K. twierdząc, że nie popełnił tego czynu, zaś pierwotnie przyznał się do jego popełnienia tylko dlatego, że przesłuchująca go wówczas policjantka "wymusiła" na nim to przyznanie, on zaś czując głód narkotykowy chciał jak najszybciej znaleźć się na wolności.

Sąd zważył, co następuje.

W ocenie Sądu, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy jest kompletny i wystarczający do prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego. Materiał ten w pełni pozwala na ustalenie, że oskarżony P. K. (1) dopuścił się usiłowania kradzieży należącego do H. G. roweru marki U. (...). Zebrane w sprawie dowody wskazują również na popełnienie przez oskarżonego drugiego z zarzuconych mu czynów, który to czyn ze względu na oszacowaną przez biegłego wartość rynkową roweru T. L. (2) stanowił wykroczenie, którego karalność uległa już przedawnieniu.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego złożonym podczas pierwszego przesłuchania w dniu 7 października 2013 r. Opisał on wówczas nie tylko okoliczności kradzieży roweru marki K., ale również swoją motywację, która skłoniła go do popełnienia tego czynu jak również dalsze losy skradzionego przez siebie roweru. Nie zasługiwały natomiast na wiarę jego wyjaśnienia złożone na rozprawie, w których początkowo twierdził, że pierwotne przyznanie się do kradzieży roweru K. zostało na nim wymuszone, podczas gdy był zatrzymany w związku z usiłowaniem kradzieży roweru U.. Następnie w toku dalszych wyjaśnień oświadczył, że jego pierwsze wyjaśnienia nie tyle były wymuszone, co policjantka sugerowała aby przyznał się też do kradzieży większej ilości rowerów, co ułatwi jej pracę, a on zostanie wypuszczony na wolność. Przyznał też, że pytał o to kiedy zostanie wypuszczony i uzyskał informację, że nastąpi to po złożeniu wyjaśnień (k. 263). Trudno nie dostrzec niespójności w tych wyjaśnieniach. Oskarżony tłumaczył się, że za wszelką cenę chciał opuścić budynek komisariatu aby zażyć dawkę narkotyku. Wyjaśniał też, że zwracano się do niego w trakcie przesłuchania aby oprócz czynu, na którym został przyłapany, przyznał się dodatkowo do kradzieży 5 innych rowerów. Zdziwienie zatem musi budzić fakt, że skoro przymus zażycia narkotyku był u niego tak silny, to czemu przyznał się zaledwie do kradzieży tylko jednego konkretnego roweru. Zgodnie z treścią jego wyjaśnień, wypuszczenie go na wolność policjantka rzekomo miała uzależniać od przyznania się do większej ilości kradzieży, zatem przyjęcie na siebie odpowiedzialności tylko za kradzież jednego dodatkowego roweru i tak nie zapewniłaby mu wolności. Ponadto oskarżony w dacie pierwotnego przesłuchania był osobą już wielokrotnie karaną, wobec tego doświadczoną jeśli chodzi o długość trwania czynności procesowych, a zwłaszcza o maksymalny 48 godzinny czas zatrzymania, który miał już niedługo upłynąć. Jego wyjaśnienia były zatem nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Ponadto pozostawały w jawnej sprzeczności z zeznaniami przeprowadzającej z jego udziałem czynności procesowe A. C., która zaprzeczyła aby wywierała jakąkolwiek presję na oskarżonym lub proponowała mu przyznanie się do kradzieży innych rowerów. Ostatecznie oskarżony przyznał także, że uzyskał od policjantki informację, że zostanie zwolniony po zakończeniu czynności przesłuchania, nie powołując się już na to, że zapewnienie to było obwarowane

jakimiś warunkami. Sąd co do zasady dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego odnośnie usiłowania kradzieży roweru U. V.. Został on przyłapany na popełnieniu tego czynu "na gorącym uczynku", kompletnie nieracjonalne było zatem kwestionowanie swojej winy w tym zakresie, aczkolwiek w wyjaśnieniach oskarżonego można było dostrzec próbę umniejszenia własnej roli. Stwierdził on bowiem, że to jego współtowarzysz oglądał rowery i obchodził je, on zaś nie był informowany o tym, że będą wspólnie kraść rower. Treść tych wyjaśnień pozostaje w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami A. K., który przekazał, że nieustalony sprawca szybko oddalił się z miejsca kradzieży, zaś oskarżony kontynuował swój wysiłek, używał podstępu i w dalszym ciągu próbował zabrać rower z parkingu.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom obu pokrzywdzonych. Zarówno H. G. jak i T. L. (2) opisały okoliczności w jakich dokonano i próbowano dokonać kradzieży ich rowerów z parkingu pod Centrum Handlowym (...) w M.. Ich wypowiedzi były wyważone i konkretne. Fakt, iż biegły z zakresu wyceny ruchomości oszacował wartość roweru T. L. (2) odbiegając od tej, którą ona podała również nie podważa jej wiarygodności, gdyż świadek wprost przyznała, że rower miał dla niej przede wszystkim wartość sentymentalną, nie potrafiła zaś precyzyjnie wskazać jego wartości rynkowej.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania A. K.. Świadek w sposób bardzo skrupulatny i obszerny opisał okoliczności w jakich ujawnił próbę kradzieży roweru H. G., opisał również sprawców tego czynu oraz okoliczności w jakich dokonał zatrzymania P. K. (1). Podobnie Sąd ocenił zeznania funkcjonariusza Policji P. Z., które w pełni korespondują z zeznaniami A. K. i znajdują potwierdzenie w sporządzonej w sprawie dokumentacji procesowej.

Brak było również podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań A. C.. Świadek nie pamiętała już okoliczności związanych z czynnością przesłuchania P. K. (1) w charakterze podejrzanego, co ze względu na upływ czasu i mnogość wykonywania podobnych czynności służbowych, nie może dziwić. Świadek stanowczo jednak zaprzeczyła temu aby miała wywierać jakkolwiek presję na podejrzanym lub uzależniać jego zwolnienie od przyznania się do czynów, których nie popełnił. Wobec braku spójności w wyjaśnieniach oskarżonego na temat przebiegu przesłuchania, jak również mając na względzie, że świadek jest osobą obcą dla oskarżonego i niezainteresowaną tym aby go fałszywie pomówić, Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. C..

Zeznania R. Z. nie przyczyniły się w żadnym stopniu do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, nie mniej również brak było podstaw do podważenia ich wiarygodności.

Sąd dysponował również opinią sądowo - psychiatryczną na temat poczytalności oskarżonego. Z wniosków opinii wynika, iż u oskarżonego zdiagnozowano uzależnienie mieszane od substancji psychoaktywnych. Stan ten w odniesieniu do zarzucanych mu czynów nie znosił ani nie ograniczał jednak jego zdolności rozpoznania znaczenia czynów, jak i zdolności pokierowania swoim postępowaniem. W zgodnej opinii biegłych lekarzy psychiatrów oskarżony, w aktualnym stanie psychicznym, może brać udział w postępowaniu przed Sądem. Opinia ta nie budzi żadnych wątpliwości Sądu ponieważ jest jasna, pełna i bezsprzeczna, a nadto została sporządzona w sposób rzetelny przez osoby posiadające wymagane doświadczenie oraz kwalifikacje zawodowe.

W toku postępowania Sąd dopuścił również z urzędu dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości, na okoliczność ustalenia rzeczywistej wartości rowerów będących przedmiotem zarzucanych oskarżonemu czynów. Sąd ocenił opinię biegłego A. M. jako pełną, jasną i pozbawioną sprzeczności. Biegły w sposób precyzyjny i stanowczy określił wartość rowerów w datach dokonania ich kradzieży. Opinia zawiera wskazanie metody w oparciu, o którą dokonano wyceny oraz źródła danych merytorycznych, które posłużyły biegłemu do sporządzenia opinii. Rzetelność i fachowość sporządzenia opinii nie wzbudziła zatem żadnych wątpliwości Sądu.

Autentyczność zgromadzonych w sprawie pozostałych dowodów nieosobowych, nie była przedmiotem zarzutów stron. Z tych względów Sąd nie podważył ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Mając na względzie powyższe rozważania w kontekście analizy całokształtu materiału dowodowego ocenianego swobodnie, Sąd doszedł do przekonania, że zarówno sprawstwo, wina oskarżonego jak i okoliczności popełnienia

przypisanego mu w punkcie II wyroku czynu nie budzą wątpliwości, zaś postępowanie w sprawie o czyn opisany w punkcie I wyroku i zakwalifikowany z art. 119 § 1 k.w. należało umorzyć.

* * *

Oskarżonemu zarzucono między innymi to, że w dniu 10 września 2013 roku w miejscowości M. powiatu (...), województwa (...), sprzed centrum handlowego (...) po uprzednim przecięciu linki zabezpieczającej dokonał kradzieży roweru marki K. koloru czerwonego o wartości 700 zł na szkodę T. L. (1), tj. popełnienie czynu z art. 278 § 1 k.k. Poczynione z urzędu w toku postępowania sądowego dodatkowe ustalenia w zakresie wartości skradzionego roweru doprowadziły do jednoznacznych wniosków, iż wartość ta w dacie kradzieży wynosiła 350 złotych. Ze względu na tak ustaloną wartość przedmiotu kradzieży Sąd uznał, że czyn ten stanowi wykroczenie kwalifikowane z art. 119 § 1 k.w. W dacie wyrokowania od momentu popełnienia tego wykroczenia upłynęło już ponad 2 lata, zatem zgodnie z treścią art. 45 § 1 k.w. jego karalność uległa już przedawnieniu. W takiej sytuacji dyspozycja art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. obligowała Sąd do umorzenia postępowania. Brak było natomiast jakichkolwiek podstaw do tego, aby uniewinnić oskarżonego od popełnienia tego czynu. Zebrane w sprawie dowody, a w szczególności spontaniczne i szczere wyjaśnienia oskarżonego złożone podczas pierwszego przesłuchania, przekonywały, iż w rzeczywistości dopuścił się tego czynu. Późniejsza zmiana postawy oskarżonego, a zwłaszcza jego argumentacja o wymuszeniu przyznania się i złożenia takich a nie innych wyjaśnień podczas pierwotnego przesłuchania, okazała się kompletnie niewiarygodna i stanowiła w ocenie Sądu jedynie nieudolną linię obrony ukierunkowaną na uniknięcie odpowiedzialności.

* * *

Jeśli chodzi zaś o czyn, za który oskarżony został skazany, podkreślenia wymaga, że przestępstwa kradzieży, opisanego w art. 278 § 1 k.k. dopuszcza się ten, kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą. Usiłowanie dokonania kradzieży jest zatem zachowaniem polegającym na bezpośrednim zmierzaniu do dokonania tego czynu, które jednak ostatecznie nie następuje. Nie ulega wątpliwości, iż oskarżony w dniu 5 października 2013 r. wspólnie i w porozumieniu z jeszcze jednym sprawcą, którego nie udało się ustalić, usiłowali dokonać kradzieży należącego do H. G. roweru marki U. (...). Do kradzieży tej nie doszło tylko dzięki spostrzegawczości klientki centrum handlowego i zdecydowanej interwencji A. K.. Opisane działanie oskarżonego i nieustalonego mężczyzny objęte było porozumieniem określającym konkretny podział czynności, które każde z nich miało zrealizować. Rolą oskarżonego był zabór roweru, po pokonaniu linki zabezpieczającej przez jego towarzysza, do czego usilnie dążył wbrew postawie A. K., który żądał okazania dowodu własności. Swoim zachowaniem oskarżony wypełnił zatem wszystkie znamiona zarówno przedmiotowe jak i podmiotowe przypisanego mu występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. Sąd dokonał jedynie modyfikacji opisu czynu w zakresie wartości roweru, którego kradzieży oskarżony usiłował dokonać i która wynosiła w rzeczywistości 700 złotych

Uznając, że wina oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu nie budzi wątpliwości Sąd wymierzył mu za ten czyn na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. karę pięciu miesięcy pozbawienia wolności jako najbardziej adekwatną do winy oskarżonego, wagi czynu i do stopnia jego społecznej szkodliwości. Oskarżony był już dziesięciokrotnie prawomocnie skazany, w tym w zdecydowanej większości za przestępstwa przeciwko mieniu. Przypisanego mu czynu dopuścił się na parkingu Centrum Handlowego (...) w M., w miejscu publicznym gdzie około godziny 18:00 przebywa bardzo duża liczba klientów, którzy po zakończonych godzinach pracy udają się tam w celu zrobienia zakupów. Świadczy to o zuchwałości oskarżonego, jego pewności siebie i wskazuje na wysoki stopień jego demoralizacji. Jak sam przyznał w swoich wyjaśnieniach oskarżony wpisał dokonywanie drobnych kradzieży we własny styl życia, traktując je jako sposób na łatwy zarobek. Usprawiedliwieniem dla tego typu postępowania nie może być oczywiście uzależnienie od heroiny i chęć zdobycia środków na zakup tego narkotyku. Jak wynika z opinii biegłych psychiatrów oskarżony, mimo swojego uzależnienia, był zdolny do pokierowania swoim postępowaniem, przyjął zatem należy, że czynu tego dopuścił się z niskich pobudek - z chęci zaspokojenia potrzeby znajdowania się w stanie działania środka odurzającego. Okoliczność obciążającą stanowi również działanie wspólnie i w porozumieniu z innym nieustalonym sprawcą. Postępowanie oskarżonego po popełnieniu przestępstwa również nie zasługuje na

wyróżnienie. Jego zachowanie w trakcie aktualnego pobytu w zakładzie karnym oceniane jest jako zaledwie przeciętne, był 6 krotnie karany dyscyplinarnie i 3 krotnie nagrodzony regulaminowo.

Jako okoliczności wpływające limitująco na wymiar kary Sąd uwzględnił natomiast fakt, iż oskarżony przyznał się do popełnienia przypisanego mu czynu. Sąd miał też na względzie stosunkowo niewysoką wartość roweru, którego kradzieży oskarżony usiłował dokonać, jak też jego wysiłek podjęty w trakcie odbywania kary w celu zerwania z nałogiem, a przejawiający się w dobrowolnym uczestnictwie w programie metadonowym i w programie resocjalizacyjnym przeciwdziałania uzależnieniom (...) na prostą".

Sąd nie znalazł jednak podstaw do zastosowania względem oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Należy mieć bowiem na względzie, iż P. K. (1) był już wielokrotnie karany, w tym kilkakrotnie stosowano wobec niego dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonych kar. Stosowanie instytucji probacyjnych okazywało się bezskuteczne i nie powstrzymało go od popełnienia kolejnych czynów zabronionych. Prognoza kryminologiczno - społeczna co do zgodnego z prawem postępowania rysuje się w odniesieniu do oskarżonego jako wątpliwa i niepewna, zwłaszcza jeśli uwzględni się ugruntowane na przestrzeni wielu lat jego nawyki do przywłaszczania cudzych rzeczy, w czym upatrywał źródło zarobkowania. Jest również osobą uzależnioną od narkotyków, co także stwarza ryzyko jego powrotu na drogę przestępstwa.

Mając na względzie jeden z podstawowych celów postępowania karnego określony w art. 2 § 1 kt 3 k.p.k. oraz retributywną funkcję jaką ma spełnić to prawo, Sąd orzekł również wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody na rzecz H. G., jaką poniosła w związku z czynem, za który oskarżony został skazany. Wskazać przy tym należy, iż orzekając w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego Sąd, przy uwzględnieniu art. 4 § 1 k.k., w całości zastosował Kodeks karny z dnia 1997 r. w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu zabronionego. Aktualne brzmienie przepisów Kodeksu karnego nie pozwalałoby na chociażby teoretyczne rozważania nad zasadnością zastosowania względem oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary oraz otwierałoby możliwość orzeczenia względem niego środka kompensacyjnego naprawienia szkody w szerszym zakresie.

Na poczet orzeczonej kary Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 5 października 2013 r. do dnia 7 października 2013r. oraz w dniu 8 kwietnia 2014 r., zaś na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. rozstrzygnął w przedmiocie dowodów rzeczowych.

Rozstrzygnięcie o kosztach z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu uzasadnione jest treścią § 14 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 3 oraz 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163 poz. 1348).

O kosztach sądowych Sąd orzekł mając na względzie treść art. 624 § 1 k.p.k. uznając, że sytuacja rodzinna i majątkowa oskarżonego, który od ponad dwóch lat jest pozbawiony wolności, uzasadnia zwolnienie go w całości od ich ponoszenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.